

**Oświadczenie złożone
przez senatora Romana Ludwiczuka
na 48. posiedzeniu Senatu
w dniu 4 lutego 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Ostatnie doniesienia prasowe dotyczące badań mammograficznych odbiły się szerokim echem zarówno wśród opinii publicznej, jak i wśród samych pacjentek. Według nowego zarządzenia Narodowego Funduszu Zdrowia, mammografii nie wolno robić, gdy pacjentka zgłasza „dolegliwości w obrębie piersi”.

W 2009 r. z mammografii skorzystało 892 tysiące Polek, czyli mniej niż połowa uprawnionych. Raka wykryto u 3,5 tysiąca spośród zbadanych. Do końca grudnia jedyną wyłączonej z programu grupą były kobiety, u których „już wcześniej zdiagnozowano zmiany nowotworowe o charakterze złośliwym w piersi”.

Wprowadzone zmiany niosą ze sobą bardzo poważne konsekwencje dla kobiet, które odczuwają ból w okolicach piersi, ale nie mogą poddać się badaniu. W wielu przypadkach dolegliwości bólowe stają się sygnałem postępującej choroby, więc tym bardziej reakcja lekarza specjalisty musi być natychmiastowa.

Kobiety kierujące się strachem, niewiedzą bądź utrudnionym dostępem do badań dowiadują się często o swojej chorobie, kiedy jest już za późno. Zatem moment, w którym kobieta wykaże chęć wzięcia udziału w badaniu, jest bardzo ważny. Dlatego też wszelkie inne przeciwności nie powinny jej stać na przeszkodzie.

Zwracam się zatem z zapytaniem do Pani Minister, jakie były przesłanki do wprowadzenia wymienionego rozporządzenia, czy wzięto pod uwagę zagrożenia, jakie ono niesie, i czy rozpatrywane jest wycofanie tego rozporządzenia.

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk